

**Monika Lewicka**

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: 0000-0001-5685-7861

## **Media – wartości – rodzina. Możliwości pedagogicznego wsparcia**

Niektórzy recenzenci współczesności zwracają uwagę na niebezpieczeństwo antropologicznej dehumanizacji. Tropę tę rozpoznaje pedagogika, analizując między innymi wpływ mediów na kształtowanie postaw młodego człowieka. Artykuł nie tylko w sposób rzeczowy diagnozuje ten wpływ, lecz przede wszystkim ukazuje szeroki wachlarz niezauważalnych niejednokrotnie „pułapek” manipulacyjnych mass mediów. Osnowę artykułu stanowi niezwykle ważne zagadnienie interakcji pomiędzy przekazem mass mediów a światem aksjologicznym młodego człowieka i jej wpływu na konkretne postawy. Istotne jest to, że autorka nie izoluje opisywanego fenomenu, lecz umiejscawia go w obszarze i kontekście rodziny, co pozwala na praktyczne ujęcie tej problematyki.

**Słowa kluczowe:** pedagogika, media, przekaz medialny, rodzina, relatywizm wartości, wartości, „zatrucie wartości”

### **Media – values – family. Possibilities of pedagogical support**

Some reviewers of the present day point out the danger of anthropological dehumanization. These tropes recognize pedagogy by analysing, among other things, the influence of media on shaping the attitudes of a young person. The article not only physically diagnoses this impact, but above all reveals a wide range of often imperceptible „traps” of manipulative mass media and axiological world of a young person and its impact on specific attitudes. It’s important that the Author doesn’t isolate the phenomenon described, but places it in the area and context of the family, which allows for a practical approach to this issue.

**Keywords:** pedagogy, media, media coverage, family, relativism of values, values, „intoxication of values”

*Przekształcanie się naszej ziemi w globalną wioskę,  
a może raczej metropolię,  
stawia poszczególnych ludzi coraz częściej wobec ludzi  
o całkiem innym systemie wartości i o innej mentalności.*  
(Obuchowski, 2001)

## Wprowadzenie

Przemiany życia społecznego, jakich jesteśmy świadkami, mają zarówno wymiar pozytywny, jak i negatywny. Negatywne konsekwencje tych zmian w sposób istotny wpływają na funkcjonowanie rodziny. Coraz większą rolę w kształtowaniu ludzkich postaw i poglądów odgrywają nowe media, które przynoszą wiele korzyści, ale także generują występowanie różnego rodzaju zagrożeń dla rodziny, zakłócając i niszcząc podstawy jej egzystencji.

Obecne czasy, w których brak jest jasnej, wyraźnej hierarchii wartości, powodują zamęt i brak orientacji. Człowiek coraz częściej nie potrafi wskazać, w jakim punkcie jest, a co więcej, nie wie – do jakiego zmierza – porusza się w świecie pozbawionym aksjologicznych drogowskazów (Majkowski, 2008, s. 31). Współczesna rodzina zмага się również z aksjologicznym relatywizmem naszych czasów. Coraz częściej pojawiają się pytania, czy rodzina jest na tyle silna, aby skutecznie bronić się przed niebezpieczeństwami, jakie niesie ze sobą współczesny świat mediów.

Przeobrażenia w kulturze, jakie dokonały się w ciągu ostatnich kilkunastu lat, spowodowały, że znaczne miejsce w kreowaniu wizji współczesnego człowieka zajęły media. Są one obecne w życiu rodziny, w instytucjach wychowawczych, w pracy zawodowej oraz w wypełnianiu tzw. wolnego czasu. Dlatego analizując wpływy różnych środowisk na rodzinę i jej system wartości, nie można pominąć mass mediów. We współczesnym świecie środki masowego przekazu osiągnęły już takie znaczenie, iż stały się nie tylko pierwszym i najistotniejszym narzędziem informacyjnym, ale przede wszystkim formacyjnym. Stają się one coraz częściej przewodnikiem i motywem dla indywidualnych, rodzinnych i społecznych zachowań. Ich wpływ na kształtowanie ludzkich poglądów i wartości jest ogromny. Trzeba więc patrzeć na nowe media jako na nośnik dobra kierowanego do człowieka, ale z drugiej strony należy zauważać to, że mogą stać się one czynnikiem destrukcyjnym. Badania wskazują na to, że środki masowego przekazu oddzia-

łują na tworzenie rzeczywistości i rozumienie wydarzeń (wymiar poznawczy), kształtowanie postaw i uczuć (wymiar emocjonalny) oraz przemian zachowania (wymiar behawioralny) (Błasiak, 2009, s. 177–178; Dyczewski, 2005, s. 225–226; Szulich-Kałuża, 2007, s. 177). Dlatego tak istotne jest w dzisiejszych czasach zwrócenie uwagi na to, byśmy w sposób krytyczny i ostrożny odnosili się do treści przekazywanych nam za pomocą środków masowego przekazu.

Współczesne media to niejednokrotnie machina tworzenia sztucznej rzeczywistości, przyciągająca uwagę widzów i słuchaczy w celu osiągnięcia jak największych korzyści. Media zaczęły dominować nad rzeczywistością i wysunęły się na pierwszy plan w kształtowaniu postaw i opinii publicznej (Juszczak, 2000, s. 65; Kosmalska, 2019, s. 301). W takiej medialnej rzeczywistości jesteśmy często świadkami manipulacji informacjami, które w sposób istotny szkodzą rodzinie<sup>1</sup>.

## Manipulacja informacjami i wartościami

Warto zauważyć, że niewielka część społeczeństwa dokonuje selekcji pewnych informacji, poddaje je komentarzowi. Trywialne jest powiedzenie, że nowe media mają ogromny wpływ na miliony ludzi. Tak subiektywnie przedstawiana rzeczywistość tworzy swojego rodzaju medialny pseudoświat, który można niekiedy pomylić z rzeczywistością (Halne, 1997, s. 12–26). Skuteczność manipulacji polega przede wszystkim na jej ukryciu przed przeciętnym odbiorcą. Prowadzi ona do spustoszenia nie tylko w wymiarze jednostkowym, rodzinnym, ale i społecznym. Manipulacja polega na świadomym, planowanym i ukrytym działaniu, którego celem jest przekazanie zafałszowanego obrazu jakiejś części rzeczywistości. Charakterystyczne dla działań manipulatorskich jest tzw. sprzężenie zwrotne polegające na tym, że skrytość tych działań decyduje o ich skuteczności w fałszowaniu obrazu rzeczywistości, a tak zafałszowana rzeczywistość jest niezbędna do dalszej manipulacji. Skrytość działań i zafałszowany przekaz wzajemnie się „napędzają”, tworząc w ten sposób środowisko manipulacyjne nierozpoznawalne dla odbiorców. Przedmiotem działań manipulatorskich jest manipulacja człowiekiem, którą osiąga się poprzez manipulację nośnikiem szeroko pojętej informacji tworzonej przez obraz i słowo. Celem manipulacji drugim człowiekiem (heteromanipulacji) jest doprowadzenie w nim do takiego stanu psychiki, w którym w wyniku poddania się manipulacji niejako sam będzie sobą manipulował (automanipulacja) (Lepa, 1995, s. 23–28). Odrealnienie rzeczywistości, które następuje poprzez

<sup>1</sup> Próbuąc zdefiniować zjawisko manipulacji, można określić je jako wpływanie na życie drugiego człowieka (ludzi) i kierowanie nimi z zewnątrz, „używanie” kogoś do celów, których on nie zna. Każdy korzystający z mass mediów jest podatny na manipulację, gdyż nie jest w stanie sprawdzić, czy prezentowany w nich obraz świata jest zgodny z rzeczywistością.

naśladowanie jej wymiaru fikcyjnego, prowadzi do zamazania różnicy między rzeczywistością a fikcją i dzięki temu w sposób łatwy prowadzi do manipulacji człowieka za pomocą środków masowego przekazu.

W samej manipulacji można wyodrębnić pewne jej mechanizmy, środki, techniki czy systemy. Nie wchodząc w szczegóły tych konglomeratów, warto zwrócić uwagę na tzw. zatrucie informacyjne, stanowiące jeden z systemów manipulacyjnych, szczególnie szkodliwy dla młodego człowieka, jak również dla całej rodziny. Technika ta odnosi się w sposób bezpośredni do hierarchii wartości, która jest kształtowana w okresie dojrzewania i odgrywa niezwykle ważną rolę w dalszym życiu człowieka. W ramach tego typu manipulacji stosuje się ukrytą perswazję, polegającą na lansowaniu nowej hierarchii wartości jako powszechnie akceptowalnej przez społeczeństwo. Stwarza to sytuację, w której młody człowiek podatny na tzw. opinię publiczną jest zachęcany, czy wręcz zmuszany do inkorporacji prezentowanej drabiny wartości jako alternatywnej wobec jawiącej się na jej tle postawy „zacofania”, a więc kompromitującej czy wykluczającej. Inną techniką stosowaną w zatruciu informacyjnym jest ośmieszanie tradycyjnych wartości przy jednoczesnym promowaniu nie-wartości. Prezentuje się je w sposób sugestywny jako „postępowe”, „naukowe” i „atrakcyjne”, wzmacniając tę informację poprzez propagowanie ich w środkach przekazu cieszących się dużą popularnością wśród młodych odbiorców (Lepa, 1995, s. 100–110). Można by, powołując się na powyższy opis, w kontekście wartości użyć sformułowania „zatrucie wartości”. Szczególnie w tym okresie w życiu człowieka, okresie, w którym ma miejsce formowanie się własnej tożsamości, światopoglądu, istotne jest, by tych młodych ludzi przede wszystkim uwrażliwić moralnie na to, iż niewłaściwe korzystanie z nowych mediów może stać się źródłem poważnych zagrożeń.

Manipulacja w dziedzinie wartości dąży nie tylko do relatywizmu moralnego czy upadku szacunku dla autorytetu, ale przede wszystkim do zagubienia młodego człowieka w gąszczu sprzecznych, wzajemnie wykluczających się „modeli życia”, prowadząc tym samym do pozbawienia solidnego fundamentu, na którym musi budować się dojrzała osobowość. Ponadto w działaniach manipulacyjnych człowiek jest traktowany przedmiotowo, jako narzędzie do osiągnięcia celów założonych przez manipulatorów. Skutkami manipulacji są: wyselekcjonowanie pewnych informacji przy jednoczesnym pominięciu innych, niejednokrotnie ważniejszych, zakłamanie pewnych faktów i zjawisk, kreowanie poczucia chaosu, dezinformacja, wzbudzanie negatywnych uczuć. Długotrwałe poddanie manipulacji zmniejsza odporność na nią, prowadzi do zatracania indywidualności, stanu bierności, serwilizmu, „uodpornienia” na wpływy pozytywne oraz przygotowuje grunt do „prania mózgu” i w końcu do automanipulacji (Lepa, 1995, s. 153–164).

Jednym z głównych środków manipulacyjnych jest słowo. Skuteczność tego nośnika wzmacniana jest obecnie przez funkcjonowanie mediów. W manipula-

cji językowej wyróżnia się jej dwa obszary: w znaczeniu szerszym – za pośrednictwem tekstów (poprzez kłamstwo, kamuflaż, demagogię itp.) i w znaczeniu węższym (poprzez określone cechy wyrazów, czy ich konstrukcję gramatyczną, a nie przez treści w nich zawarte). Manipulacja słowem dokonuje się w przestrzeni czterech środków przekazu: kamuflażu, mitu, plotki i stereotypu. Natomiast w perspektywie ideologicznej jednym z najważniejszych celów jest proponowanie czy wręcz narzucanie społeczeństwu nowego języka, tzw. nowomowy. Jej zadaniem jest nadawanie słowom zupełnie innego znaczenia. W przypadku gdy tego typu działania manipulatorskie dokonywane są na słowach odnoszących się do wartości, wówczas niesie to ze sobą niezwykle negatywne skutki społeczne (Skreczko, 2008, s. 48–49). W ostatnich latach w sposób szczególnie i zauważalny mamy do czynienia w naszym kraju z manipulatorską zmianą pojęć odnoszących się do rodziny – widać to już chociażby na poziomie samego jej definiowania czy aspektów dotyczących przejawów i funkcjonalności życia rodzinnego.

Powszechny zalew informacjami działa na ludzką psychikę unifikująco. Celem socjotechnicznego działania nowych mediów jest wywołanie u odbiorcy wrażenia, że skoro wszystkie media przekazują to samo i w taki sam sposób, to musi to oznaczać prawdę. Prowadzi to do bezrefleksyjnego zaufania wobec informacji oraz iluzji samodzielnego kształtowania opinii. Jednym z charakterystycznych zabiegów stosowanych przez media jest kontekstowe spojrzenie na problem, niedostrzeganie go w całości przy jednoczesnym pominięciu innych informacji (manipulatorska selekcja danych), co oczywiście pociąga za sobą znaczące deformacje prawdziwości przekazu (Juszczuk, 2000, s. 65–67). Poprzez siłę, jaką mają współcześnie media, człowiek traci poczucie różnicy między tym, co dzieje się na „wizji”, a tym, jaka jest naprawdę rzeczywistość.

## Zagrożenia mediów dla prawidłowego funkcjonowania rodziny

Jednym z głównych mediów, w których wykorzystuje się manipulację, jest telewizja. Traktowana jest ona przez rodzinę niemalże jako jej członek czy „mebel”, wokół którego skupia się życie rodzinne. Telewizja staje się domowym centrum rozrywki, informacji i łączności. Zawładnęła życiem wielu dzieci i ich rodziców, podporządkowując sobie ich rozkład dnia, niejednokrotnie burząc strukturę rodziny, przyciągając i zatrzymując na wiele godzin członków rodziny przed telewizorem. Towarzyszy ona dziecku od najmłodszych lat, jest integralną częścią życia rodzinnego, co nie może pozostawać bez określonego wpływu na jej odbiorców. Coraz częściej sygnalizowany jest przez badaczy wpływ telewizji na osłabienie bezpośrednich kontaktów między członkami rodziny, wzajemne wyobcowanie i samotność dzieci i rodziców, jak również zanik tradycyjnych form spędzania

czasu wolnego (Dyczewski, 2005, s. 230–232; Izdebska, 1996, s. 5; Juszczyk, 2000, s. 80–83). Podkreśla się również niekorzystny wpływ telewizji na rozwój moralny dzieci i młodzieży. Zagrożenia, jakie niesie ze sobą telewizja, można rozpoznać na trzech płaszczyznach. Po pierwsze, prezentowanie rzeczywistości w krzywym zwierciadle, a więc kreowanie fałszywego jej obrazu, wyolbrzymianie niektórych aspektów życia człowieka bez wyraźnej analizy społecznej i przekonujących przykładów zapobiegania zjawiskom patologicznym. Drugim zarzutem sformułowanym pod adresem telewizji jest upowszechnianie i propagowanie konsumpcyjnego stylu życia, prymat wartości materialnych, zawężanie sukcesu do sfery zamożności i rozrywki. Jako ostatni obszar zagrożeń wymienia się pogłębiający się proces dekulturacji będący wynikiem globalizacji odbioru treści oraz obniżenie poziomu artystycznego poprzez dominację standardów kultury popularnej (Juszczyk, 2000, s. 87). Szczególnie podatne na powyższe zagrożenia są dzieci, które nie są w stanie dostrzec manipulacji ze strony telewizji, nie mają bowiem takiego doświadczenia i wiedzy, jaką posiadają (powinni posiadać) dorośli ludzie.

Treść programów telewizyjnych oglądanych przez dzieci i młodzież wpływa na poziom ich wiedzy, sposoby wartościowania, postawy, zainteresowania, styl życia. Jednym z największych zagrożeń wynikających z nieprawidłowego, często bezmyślnego korzystania z mediów przez dzieci jest bezkrytyczne przejmowanie negatywnych zachowań, często przepełnionych agresją. Prowadzi to do tego, iż dzieci są mniej wrażliwe na zło, cierpienie, ludzką krzywdę, gdyż reakcja na stale powtarzające się bodźce staje się coraz słabsza. Dzieci mają problem z odróżnieniem fikcji od rzeczywistości. Długotrwałe „przesiadanie” przed telewizją i rezygnowanie z różnych form aktywności fizycznej prowadzi często do problemów zdrowotnych i psychicznych dziecka (zaburzenia emocjonalne, pogorszenie wzroku, otyłość, skrzywienie kręgosłupa) (Dyczewski, 2005, s. 232–233; Juszczyk, 2000, s. 87–96). Zawładnięcie rodziny przez środki masowego przekazu prowadzi do tego, iż jej członkowie czas wolny, który mogliby wykorzystać na wspólne, pozytywne aktywności, przeznaczają na bierne „przesiadanie” przed telewizją.

Istotnym zagrożeniem dla współczesnej rodziny jest również to, że rodzice nie sprawują kontroli nad odbiorem przekazu telewizyjnego przez dziecko. Uczestnictwo rodziców w tej kwestii jest znikome i dotyczy raczej sprawdzania treści programów niż kontroli czasu poświęcanego na oglądanie telewizji. Coraz rzadszym zjawiskiem jest promowanie przez rodziców wartościowych programów telewizyjnych czy wzorów dotyczących rodzinno-domowego uczestnictwa w oglądaniu telewizji. Równie sporadycznie mają miejsce rozmowy rodziców z dziećmi na temat oglądanych programów telewizyjnych (Dyczewski, 2005, s. 232–233; Izdebska, 1996, s. 49–50). Tempo i tryb pracy rodziny często powoduje to, że każdy martwi się „swoimi” sprawami, ma swoje problemy, dąży do

ich rozwiązywania samodzielnie, nie mówiąc o nich pozostałym członkom rodziny. Uczy to w pewien sposób samodzielności, ale równocześnie prowadzi do wewnętrznej pustki, osamotnienia, przeświadczenia, że jest się samym ze „swoimi” problemami. Telewizja, propagując wielokrotnie społeczne normy, wartości, wzory postępowania, może stać się narzędziem służącym do szerzenia wypaczonych wizji życia rodzinnego (Ejsmont i Kosmalska, 2005, s. 111; Izdebska, 1996, s. 238–241). Coraz częściej podkreśla się, że środki masowego przekazu zastępują drugiego człowieka jako partnera dialogu, komunikowania się i wzajemnej interakcji, co z kolei ma niebagatelny wpływ na dalszy rozwój człowieka.

Analizując programy telewizyjne, łatwo zauważyć, iż naczelną zasadą, którą kierują się twórcy programów o rodzinie, nie jest postrzeganie człowieka jako podmiotu, rodziny jako wspólnoty osób, a narodu jako rodziny rodzin, ale traktowanie tych rzeczywistości przedmiotowo i instrumentalnie. Taki przekaz dezintegruje rodzinę, nie stwarza możliwości utrwalania się więzi psychicznej pomiędzy dziećmi i rodzicami, czego przejawem jest chociażby brak porozumienia między nimi. Warty podkreślenia jest również fakt, że w rodzinach niejednokrotnie dochodzi do „wyręczania” się przez rodziców telewizją w pełnieniu niektórych funkcji opiekuńczo-wychowawczych, traktowanie jej jako „elektronicznej niańki”. Współcześnie coraz częściej nowe media wyręczają rodziców w opowiadaniu bajek, w czytaniu im książek, czy szeroko pojętym przygotowaniu do dorosłego życia. Słuszne są głosy krytykujące takie zachowanie rodziców, wskazujące jednocześnie na niebezpieczeństwo kształtowania u dziecka obrazu świata poprzez osoby, które mają odmienne cele niż rozwój i wzbogacenie wewnętrznego życia dziecka (Ejsmont i Kosmalska, 2005, s. 111; Izdebska, 1996, s. 238–241). Zdarza się, że telewizor prawie całkowicie „zastępuje” rodziców w ich funkcji wychowawczej, to z nim bowiem dziecko spędza najwięcej czasu.

Innym zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania współczesnej rodziny jest stałe oddziaływanie reklam telewizyjnych. Szczególnie silnie reklamy oddziałują na dzieci, stymulują ich pragnienia, marzenia czy oczekiwania, których rodzice niejednokrotnie nie są w stanie spełnić (Ejsmont i Kosmalska, 2005, s. 110). Natrętna, często wręcz napastliwa reklama w sztuczny i zaplanowany sposób generuje „potrzeby” młodych ludzi, których zaspokajanie prowadzi do przyjęcia konkretnych wzorców osobowościowych, niejednokrotnie „wypranych” z elementarnych wartości. Ponadto reklama sugeruje, że nabywając określone dobra materialne, można „uleczyć” wszelkie problemy duchowe. Poprzez „granie” na słabościach i uczuciach reklamy ograniczają zdolności poprawnego rozumowania. Przekazy reklamowe oddziałują na wzrok i słuch odbiorców, dlatego aby mogły być wyodrębnione z wielu innych przekazów odbieranych przez te zmysły, ich autorzy muszą wykazywać się coraz to większą kreatywnością. Istotną rolę w reklamie odgrywa język i slogan, który nie pełni funkcji informacyjnej,

lecz przez działanie na sferę emocjonalną odbiorcy ma go zachęcić do nabycia lansowanego produktu. Potencjalni inkorporatorzy przekazów zawartych w reklamach wśród dorosłych to ludzie spędzający wiele czasu przed telewizorami przy jednoczesnym braku aktywnych form wypoczynku. Dzieci natomiast zazwyczaj nie odróżniają fikcyjnego świata reklamy od rzeczywistości (Sokołowski, 2008, s. 192–193). Bez wątplenia reklama (szczególnie telewizyjna) skutecznie też oddziałuje na młodzież, która często bezrefleksyjnie przyjmuje zawarte w niej treści. Pomimo tego, że jak wskazują na to badania, młodzież jest znudzona reklamami i uważa je za irytujące, to znaczna jej grupa posiada jednak produkty uporczywie reklamowane, co może wynikać z wpływu reklamy na podświadomość (Sokołowski, 2008, s. 196). Bezkrytyczne i pozbawione kontroli rodziców oglądanie telewizji i reklam może okazać się niezwykle szkodliwe, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży. Reklama prowadzi również do konfliktów w rodzinie ponieważ poprzez uporczywe namawianie do kupna danego produktu podaje niejednokrotnie nieścisłe informacje i wykorzystuje łatwowierność dziecka (Juszczak, 2000, s. 179).

Kolejnym zagrożeniem, którego nośnikiem mogą być media, jest propaganda. Zjawisko to określa się jako planowe działanie na daną społeczność za pomocą treści perswazyjnych w celu wygenerowania określonych decyzji i zachowań (Lepa, 1994, s. 16). Działania te poprzez kształtowanie opinii i postaw wpływają na całą osobowość i są stosowane w celu zdobycia nowych zwolenników danej ideologii. Dlatego tak ważne jest zwrócenie uwagi przede wszystkim w wieku adolescencyjnym na powszechność, skuteczność i toksyczność propagandy. Oczywiście należy odróżnić w tym miejscu propagandę w znaczeniu pejoratywnym od propagandy „pozytywnej” będącej w swej istocie upowszechnianiem czy propagowaniem pewnych idei czy wartości. Nie wchodząc w samą specyfikę, funkcjonalność czy podział propagandy „negatywnej”, w ramach omawianej tu problematyki warto zastanowić się nad jej antywychowawczą rolą. Propagandę tego rodzaju można określić jako antynomię wychowania. Wychowanie bowiem dąży do ukształtowania dojrzałej osobowości człowieka, najważniejsza jest osoba wychowanka, propaganda natomiast ma na celu urzeczywistnienie interesu danej ideologii, bez troski o osobiste dobro jej adresata. Propaganda, lekceważąc prawa osoby, uniemożliwia lub utrudnia jej rozwój, prowadzi do zniewolenia ideowego oraz braku niezależnego myślenia (Lepa, 1994, s. 113–129). Możliwości sugestywności, jakie tkwią w mediach, są istotnym zagrożeniem dla funkcjonowania współczesnej rodziny, gdyż bardzo łatwo mogą stać się narzędziem do propagowania niewłaściwych wzorów i postaw oraz propagowania antywartości (Błasiak, 2019, s. 183).

Telewizja i inne media wkraczają intensywnie we wszystkie dziedziny życia indywidualnego i społecznego, przede wszystkim w życie rodziny, wywołu-



jąc z jednej strony satysfakcję z ich atrakcyjności, ale jednocześnie – z drugiej strony – obawę przed zakłóceniem prawidłowego funkcjonowania rodziny. Skupienie się całej rodziny wokół telewizora czy innego środka masowego przekazu nie prowadzi przecież automatycznie do jej integracji. Nie wystarczy bowiem być w tym samym pomieszczeniu, siedzieć obok siebie. Do integracji potrzebna jest więź psychiczna między członkami rodziny oglądającymi program telewizyjny. Przebywanie obok siebie może być jedynie pozorem integracji, gdyż każdy z członków rodziny ogląda telewizję sam, choć obok innych (Izdebska, 1996, s. 231–232). Do integracji potrzeba przecież dialogu, który we współczesnych czasach bardzo często jest zapominany i lekceważony.

Negatywne skutki manipulacji stawiają wielkie wyzwania przed pedagogiką. Aby udaremnić jej toksyczny wpływ na kształtowanie się osobowości młodego człowieka, należy stworzyć odpowiedni klimat wychowawczy oparty na właściwej hierarchii wartości, godziwych wzorcach osobowych, samodzielnej twórczości, poczuciu bezpieczeństwa i afirmacji. W klimacie tym wysiłki wychowawcze winny skupiać się na demaskowaniu działań manipulatorskich i ich zagrożeń oraz promowaniu tych mediów, które są alternatywnymi środkami wychowawczymi wobec tych stosujących techniki manipulacyjne (Lepa, 1995, s. 170–179). Pomoc dziecku ze strony rodziców w procesie poznawania i przyswajania informacji jest istotna i niezbędna. Wynika to przede wszystkim z tego, że wpływ rodziny na dziecko jest na ogół trwały i silnie zakorzeniony w sferze emocjonalnej dziecka (Izdebska, 1996, s. 45). To przecież rodzice są pierwszymi osobami, z którymi ma ono kontakt, to właśnie w dużej mierze od nich zależy, jak będzie w przyszłości wyglądać jego życie.

## Gry komputerowe i sieciowe

W ostatnich latach w niebywałym tempie rozwija się system gier komputerowych, które są dostępne w coraz szerszej gamie urządzeń elektronicznych (telefony komórkowe, MP 4, płyty CD) i w Internecie. Mają one charakter edukacyjno-wychowawczy i rozrywkowy. Mogą być wykorzystywane w procesie kształcenia na niemal każdym szczeblu edukacji szkolnej i pozaszkolnej. Jednak równolegle kreowane są gry, które stanowią realne zagrożenie dla prawidłowego rozwoju osobowościowego dzieci i młodzieży. W Polsce rocznie sprzedaje się oficjalnie ponad 500 tysięcy różnego rodzaju gier komputerowych i przynajmniej 1-1,5 miliona kopii pirackich (Jędrzejko, 2008, s. 234). Coraz częściej dochodzi do brutalnych zachowań młodych ludzi, które są inspirowane przez utożsamianie się z negatywnymi wzorcami obecnymi w grach komputerowych. Długotrwałe uczestniczenie w wirtualnej brutalności nie tylko unieważnia etycznie, lecz jednocześnie sty-

muluje takie zachowanie w realnej rzeczywistości. Atrakcyjność tych gier polega na interakcyjności, fikcjonalizacji, personifikacji wirtualnych obiektów poprzez uczestnictwo w wirtualnym świecie pełnym przygód w coraz bardziej atrakcyjnej szacie graficznej. Agresja, groza i okrucieństwo obecne w wielu grach „dla dzieci i młodzieży” mają wielki wpływ na obszar myślowy, emocjonalny i wolitywny graczy, zgodnie z tezą kanadyjskiego uczonego Marshalla McLuhana, który uważa, że przy odbiorze informacji medialnych stajemy się tym, na co patrzymy (Gajewski, 2009, s. 264–269).

Problemem, coraz częściej monitowanym przez pedagogów, jest uzależnienie dzieci i młodzieży od gier komputerowych. Należy zwrócić uwagę na to, że same w sobie gry komputerowe nie prowadzą do uzależnienia, są one natomiast pewnego rodzaju katalizatorem, którego „siła” zależy od środowiska, w jakim on funkcjonuje. Duże znaczenie mają wiek gracza, jego poziom emocjonalnej dojrzałości, deklarowane wartości, środowisko, sposoby radzenia sobie z agresją, frustracją, sytuacja życiowa, rodzaj gry, czas, jaki się jej poświęca, wartości w niej promowane itp. Niewłaściwe korzystanie z gier komputerowych prowadzi do przehierarchizowania wartości, na pierwszy plan wysuwa się szukanie przyjemności i posiadanie dóbr materialnych, obniża się poziom poczucia odpowiedzialności, pojawia się awersja do pracy nad swoim charakterem, wszelkiego rodzaju wymagania odczytywane są jako ograniczenie wolności i niepotrzebny trud. Zanika poczucie obowiązku, pojawiają się trudności interpersonalne, gdyż drugi człowiek postrzegany jest (na zasadzie „przeniesienia” ze świata wirtualnego do rzeczywistego) jako potencjalny wróg. Badania prowadzone nad wpływem gier komputerowych na graczy wskazują bowiem na silną korelację między wartościami i postawami prezentowanymi przez odgrywaną postać w grze a samym graczem (Gajewski, 2009, s. 264–269).

Rodzice często nie są świadomi tego, jakiego rodzaju zagrożenia niosą ze sobą gry, które wypełniają czas wolny ich dzieci. Niewiedza ta wynikająca z braku podstawowej kontroli, skutkuje tym, że dzieci, poszukując przyjaciół w bohaterach gier komputerowych, często przyjmują ich negatywne zachowania (Ejsmont i Kosmalska, s. 111; Juszczyk, 2000, s. 113). To właśnie rodzice powinni sprawować kontrolę nad tym, w jaki sposób i nad czym dziecko spędza czas przed komputerem.

Obok gier komputerowych, w których gracz niejednokrotnie wciela się w rolę zabijającego, dużą popularnością wśród młodzieży cieszą się podobnego typu gry sieciowe. Jedną z różnic między nimi jest to, że w grach komputerowych gracz, wcielając się w rolę bohatera, walczy z fikcyjnymi postaciami, natomiast w grach sieciowych przeciwnikiem jest konkretny człowiek znajdujący się po drugiej stronie sieci występujący pod postacią innego bohatera. Różnica między tymi grami polega więc na statusie uczestnika, a tym, co je łączy, jest zdobywanie

umiejętności coraz bardziej wyrafinowanego zadawania bólu i skutecznego zabiwania w cyberprzestrzeni (Jędrzejo, 2008, s. 234–235). Młody człowiek poprzez uczestnictwo w grach komputerowych i sieciowych w pewien sposób uniewrażliwia się na zło, cierpienie, ludzką krzywdę w świecie realnym, staje się obojętny. Równie często zachowuje się agresywnie – sądząc, iż w taki sposób – poprzez odwołanie się do rezultatów osiągniętych w grach komputerowych osiągnie sukces.

Młody człowiek, który średnio rocznie przez 100 godzin uczestniczy w grach, pełniąc w nich rolę płatnego zabójcy czy walczącego z policją cyborga, przyjmuje wzorce zachowania pełne przemocy i agresji, nierzadko z infantylnym przekonaniem o posiadaniu „kilku żyć”. Badania cząstkowe wskazują na ścisły związek pomiędzy czasem spędzonym w „sieci” a integracją w rodzinie (antyintegracyjny wpływ gier), pojawiają się przenoszenie agresji ze świata wirtualnego do świata realnego, integracyjna funkcja gier na płaszczyźnie subkultur sieciowych, zmniejszenie zainteresowania podstawowymi obowiązkami i zadaniami, utrudnienia w relacjach interpersonalnych (obniżenie zdolności empatycznych, dialogicznych, kompromisowych, konciliacyjnych, poszanowanie dla odmienności i inności), utrudnienie w zrozumieniu fundamentalnych wartości i zjawisk (Jędrzejo, 2008, s. 234–235).

Gry komputerowe i sieciowe stanowią więc realne zagrożenie dla rozwoju osobowościowego młodego człowieka (ale również i fizycznego, o czym świadczą monitorowane przez lekarzy problemy zdrowotne „nałogowych” graczy), dlatego palącym problemem staje się edukacja w tej dziedzinie szerokich kręgów społeczeństwa ze szczególnym uwzględnieniem roli rodziców. Koniecznym warunkiem kształtowania właściwej postawy wobec gier komputerowych jest bowiem osobiste odniesienie rodziców do nich, stanowiące ważny element w edukacji dzieci i młodzieży (Delmanowicz, 2009, s. 290). Niejednokrotnie dochodzi do sytuacji, gdy dla nastolatka gra komputerowa czy sieciowa staje się ważniejsza nie tylko od nauki czy zadań, jakie niesie ze sobą życie, ale również i od rodziców. Nierzadko zdarzają się w naszym kraju sytuacje agresji dzieci wobec rodziców spowodowane próbą odizolowania ich od gier komputerowych czy sieciowych.

## **Internet i media społecznościowe**

Kolejnym, nabierającym coraz większego znaczenia „narzędziem” medialnym jest Internet. Atrakcyjność Internetu wypływa z ogromnego potencjału interpersonalnych relacji, które są niezwykle różnorodne i nie wymagają realnej obecności. Internet stwarza też ogromne możliwości autokreacji oraz niczym nieograniczone możliwości wyrażania siebie, swoich przeżyć, poglądów itd. Jednak jak każda nowa zdobycz cywilizacyjna niesie on ze sobą nie tylko korzyści, ale

i pewne zagrożenia. Oczywiście sam w sobie jest neutralny, wszystko zależy natomiast od sposobu jego użytkowania. Jednym z największych zagrożeń, jakie niesie ze sobą Internet, jest możliwość uzależnienia od niego, wpływająca z tego, że stanowić on może substytut życia społecznego, przy zachowaniu anonimowości i bez konieczności realnej obecności. Owa substytucja ze względu na swoją olbrzymią pojemność treściową może przerastać świat przeżyć w „realu” i tym samym zatrzeć granicę między tym, co rzeczywiste, a tym, co wirtualne. Może też dojść do sytuacji, kiedy elektroniczna fikcja zastąpi świat realny, stając się formą ucieczki od „szarej rzeczywistości”. Znaczący przedmiot atrakcyjności Internetu przypisują także temu, że medium to zaspokaja wszystkie potrzeby człowieka obecne w hierarchii potrzeb Masłowa – od fizjologicznych aż do prokreacyjnych włącznie. Co więcej, potrzeby te są zaspokajane w cyberprzestrzeni, przy niejednokrotnej ich deprywacji w świecie rzeczywistym (Jaszczak, 2009, s. 230–245).

Szczególnie podatni na oddziaływanie Internetu są ludzie młodzi, w okresie adolescencji, kiedy kształtuje się ich osobowość. Można zauważyć pewną prawidłowość: im w mniejszym stopniu będzie się udawało młodemu człowiekowi zaspokoić swoje ambicje i plany w świecie rzeczywistym, w tym większym stopniu będzie szukał takiego spełnienia w świecie wirtualnym. Mówiąc inaczej, im więcej potrzeb zostaje zaspokojonych przez Internet, tym większe niebezpieczeństwo uzależnienia. Niektórzy badacze są zdania, że w przypadku Internetu nie można mówić o uzależnieniu w znaczeniu klasycznym, gdyż nie jest on główną przyczyną uzależnienia, lecz raczej katalizatorem rozwoju zachowań nieadaptacyjnych. Ich zdaniem nadmierne korzystanie z Internetu należałoby zatem traktować jako rodzaj ucieczki od rzeczywistych problemów, a nie jako nadużywanie go w znaczeniu kompulsywnym (Dyczewski, 2005, s. 234–235; Jaszczak, 2009, s. 230–245). Jednak w 1995 roku psychiatra Ivan Goldberg zaproponował termin *uzależnienie od Internetu* jako oddzielną jednostkę chorobową. Potwierdziły to badania prowadzone przez Kimberly S. Young. Badacze zauważają, że bezpiecznym czasem korzystania z komputera jest jedna godzina dziennie. Wydłużenie tego czasu powyżej dwóch godzin może doprowadzić do uzależnienia, które charakteryzuje się odczuwalną przez dzieci czy młodzież koniecznością korzystania z niego i stałym zainteresowaniem tym, co dzieje się w sieci. Pojawia się również zjawisko zatracania poczucia i jednocześnie wydłużania czasu spędzanego przed komputerem, dolegliwości bólowe narządu ruchu, bóle głowy oraz wpływ wymienionych powyżej negatywnych skutków na różne sfery życia i osobowości (Izdebska, 1996, s. 193–195). Dziecko, które spędza dużo czasu w sieci, w miejscach, w których wirtualna rzeczywistość oderwana jest od życia, przestaje orientować się w realiach otaczającego go świata, często ma problemy w kontaktach interpersonalnych, z rówieśnikami, z rodziną. Dlatego nagłym problemem wychowawczym jest kształtowanie wśród odbiorców informacji przekazywanych

w Internecie postaw nieufności i wyjątkowej ostrożności w korzystaniu z tego źródła informacji.

W kontekście rodziny dużym zainteresowaniem cieszą się wszelkie media społecznościowe, w których rodzice publikują różne treści, jak i ich poszukują. Wśród najczęściej wykorzystywanych wymienić należy Facebook<sup>2</sup>, YouTube<sup>3</sup>, Instagram<sup>4</sup> czy Twitter<sup>5</sup>.

Efektom powstania i rozwoju nowych mediów jest również zmiana w pojmowaniu rodzicielstwa, które odzwierciedlając wszelkie przemiany zachodzące w życiu społecznym, jawi się jako zjawisko niezwykle dynamiczne. Mamy do czynienia ze swoistym paradoksem. Albowiem z jednej strony coraz częściej podkreśla się, że współcześni rodzice izolują się od wszelkich struktur społecznych, uważając kwestie związane z rodzicielstwem za prywatne, intymne. Z drugiej zaś poszukują potwierdzenia w wielu sprawach i rad w wirtualnym świecie. Wyrazem tego jest nowe zjawisko, trend wśród rodziców, określane jako cybernarracja rodziców (*sharenting*) (Brosh, 2017, s. 380)<sup>6</sup>. Pojęcie to wskazuje na aktywność rodziców w mediach społecznościowych polegającą na nieustannym umieszczaniu zdjęć, filmików i informacji dotyczących swoich dzieci. Najczęstszą platformą wirtualnych kontaktów społecznych służącą do tego jest Facebook. Wykorzystywany jest przez współczesnych rodziców do dzielenia się radościami i trudami rodzicielstwa, sukcesami dzieci. Niebezpieczeństwo wynikające z takich działań polega głównie na tym, że rodzic umieszczający takie informacje (zdjęcia, nagrania, filmiki), traci niejako nad tym kontrolę. Nie ma bowiem do końca pewności, kto jest odbiorcą tych zdjęć (Brosh, 2017, s. 380). Trywialne wydaje się podkreślenie, że w Internecie nie ma anonimowości, a takie treści można dowolnie zapisać np. na komputer lub inne urządzenia mobilne, dalej je udostępniać lub wykorzystywać w sposób niezgodny z prawem (Brosh, 2017, s. 380). W odniesieniu do *sharentingu* możemy mówić o dwóch zjawiskach: *troll parenting* (wysmiewanie przez rodziców swoich dzieci) i *public shaming* (publiczne upokarzanie dzieci) (Błasiak, 2019, s. 380). Takie postępowanie rodziców niejednokrotnie naraża dziecko na pośmiewisko przez osoby, które mają do tych treści dostęp. Wydaje się, że rodzice nie do końca są świadomi swoich zachowań, mają bowiem prze-

---

<sup>2</sup> Facebook to portal społecznościowy, w którym można dodawać zdjęcia, nagrania, pisać informacje, kreować swój profil, dodawać i usuwać znajomych, tworzyć grupy.

<sup>3</sup> YouTube pozwala na umieszczanie, ocenianie („lajkowanie”) i komentowanie filmów.

<sup>4</sup> Instagram umożliwia dodawanie zdjęć i filmików, z opcją ich modyfikowania.

<sup>5</sup> Na Twitterze użytkownicy mogą zamieszczać swoje *tweety* – dowolne wiadomości tekstowe ograniczone do 280 znaków.

<sup>6</sup> Pojęcie powstało na skutek połączenia dwóch angielskich słów: *parenting* (rodzicielstwo) oraz *share* (rozpowszechniać).

konanie, że wystarczy dane zdjęcie, nagranie, film usunąć. Nie zdają sobie jednak sprawy, że jest to niezwykle trudne, czasami wręcz niemożliwe.

## Zamiast zakończenia

Przy wielkich korzyściach płynących z tych nowych mediów pojawiają się też konkretne zagrożenia. Jednym z nich jest to, że coraz trudniej jest młodzieży rozmawiać z najbliższymi, a coraz łatwiej nawiązywać kontakt z ludźmi w znacznej odległości przestrzennej. Paradoksalnie może to prowadzić do tego, że będą oni znali problemy rówieśników w różnych zakątkach świata, a niewiele będą wiedzieć o trudnościach osób najbliższych (Juszczuk, 2000, s. 73). W obecnych czasach – dobie telefonów komórkowych, faksów, komputerów, Internetu, telewizji, radia, stopniowo upada autorytet rodziców – osób, do których zwracano się wcześniej z ważnymi sprawami. Współcześnie, coraz częściej, to media stały się opiniotwórcze – kształtują hierarchię wartości, wzorce osobowości, zachowań. Należy stwierdzić, iż unifikacja życia rodzinnego spowodowana ingerencją mediów stała się faktem (Juszczuk, 2000, s. 56). Nieracjonalne, bierne korzystanie ze środków masowego przekazu w dużym wymiarze czasowym jest poważnym zagrożeniem dla funkcjonowania rodziny, prowadzi bowiem do bezrefleksyjnego poddania się ich negatywnemu oddziaływaniu.

Środki masowego przekazu zredukowały ilość czasu przeznaczanego na naukę, pracę, czynny wypoczynek. Prowadzi to w efekcie do dezorganizacji życia rodzinnego. Członkowie rodzin coraz mniej czasu spędzają wspólnie, nie rozmawiają ze sobą i nie dzielą się swoimi przeżyciami. Niewłaściwe korzystanie z mediów w sposób istotny niszczy więc więzi interpersonalne w rodzinie, izolując poszczególnych jej członków od siebie (Juszczuk, 2000, s. 96). Prowadzi do tego, że każdy z członków rodziny ma „swoje życie”, „swoje sprawy”, „swoje problemy”, którym poświęca siły i czas, nie dostrzegając jednocześnie problemów najbliższych osób.

Na początku XXI wieku elektroniczne media stają się głównymi czynnikami wychowawczego oddziaływania. Silny, wielopłaszczyznowy i w zasadzie niemal niekontrolowany ich wpływ na kształtowanie się osobowości młodych ludzi może mieć negatywne skutki. Chodzi przede wszystkim o destrukcyjny wpływ na świat wartości i działanie demoralizujące prowadzące do zaburzeń w kontaktach społecznych, z rówieśnikami, ze środowiskiem rodzinnym. Przyczyn takiego zachowania upatruje się w samej ofercie programów komputerowych i telewizyjnych, jest ona zachęcająca, kolorowa oraz atrakcyjna pod względem graficznym. Media są również zagrożeniem z powodu istnienia możliwości uzależnienia się od nich. Dzieci (nie tylko), które większość swojego czasu spędzają przed telewizorem lub

komputerem, nie są w stanie w sposób prawidłowy funkcjonować w otaczającej je rzeczywistości. Są chaotyczne, nerwowe, niejednokrotnie agresywne (Juszczak, 2000, s. 150). Ważnym i nagłym wyzwaniem, jakie stoi dziś przed pedagogiką, jest takie kształtowanie postawy młodego człowieka, które zminimalizuje jego podatność na negatywny wpływ mediów przez swojego rodzaju uodpornienie na manipulację i propagandę. Wydaje się, że właśnie te dwa obszary stanowią przestrzeń, w której dochodzi do swoistej dehumanizacji człowieka. Ponadto na działanie tych negatywów obecnych w niektórych mass mediach szczególnie podatne są dzieci i młodzież w okresie adolescencji.

Rodzice niestety nie zawsze wykorzystują szansę, jaką dają media, które co trzeba podkreślić, właściwie wykorzystane mogą umożliwić im codzienny kontakt i porozumiewanie się z dzieckiem podczas wspólnego korzystania z nich. Nie kreują wspólnych zainteresowań tematyką obecną w mediach, potrzeby współprzeżywania odbieranych informacji, a przede wszystkim nie wyzwalają potrzeby „bycia razem” (Izdebska, 1996, s. 237). Oczywiście nie można w dzisiejszych czasach izolować dziecka od świata mediów, ale można tak pracować z dzieckiem, by samodzielnie potrafiło wybrać z niego to, co cenne i wartościowe dla jego rozwoju.

Zagrożenia dla prawidłowego funkcjonowania rodziny, jakie powodują media, powinny być analizowane przez pedagogów, psychologów i socjologów. Konieczne jest opracowanie kolejnych programów mających na celu uświadomienie istoty zagrożeń mediami, sposobów przeciwdziałania im i metod mających na celu pomoc rodzinom.

Podsumowując problematykę wpływu mediów na funkcjonowanie współczesnej rodziny, można użyć pewnej metafory z dziedziny nurkowania. Tak jak do zanurzenia w wodzie, na długi czas i dużą głębokość potrzebny jest odpowiedni sprzęt zabezpieczający, podobnie w celu zanurzenia się w „morze” mediów konieczne są pewne instrumenty ochronne, aby móc wydobyć ze środków masowego przekazu to, co w nich cenne i wartościowe. Zadaniem działań pedagogicznych jest właśnie dostarczenie takich zabezpieczeń, dzięki którym człowiek będzie nie tylko mógł właściwie poruszać się w świecie mediów, ale jednocześnie będzie potrafił oddzielić świat rzeczywisty od medialnego. Przeprowadzona refleksja dotycząca relacji media–wartości–rodzina pozwala na sformułowanie kilku istotnych stwierdzeń:

1. Stała obecność mediów w rodzinie, ich integralność z codziennymi czynnościami (np. podczas posiłków, wykonywania prac porządkowych), z porządkiem życia rodzinnego, pozwalają na sformułowanie wniosku, że media są nieodzownym podmiotem uczestniczącym w procesie komunikowania (por. Musioł, 2013, s. 50; Szulich-Kałuża, 2016, s. 353).

2. Media i rodzina nie stoją ze sobą w opozycji. Media mogą mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na relacje zachodzące w rodzinie, jak i na jej poszczególnych członków. Media mogą w istotnym stopniu wspierać edukację szkolną, np. zastosowanie gier dydaktycznych niewątpliwie rozwija u dzieci zdolność logicznego myślenia oraz pobudza aktywność poznawczą. Media elektroniczne właściwie wykorzystane mogą wspomagać proces wychowania rodzinnego, integrować rodzinę (Krzesińska-Żach, 2005, s. 59). Nieumiejętne korzystanie z mediów może być źródłem zagrożenia dla rozwoju emocjonalnego, społecznego i poznawczego dziecka (por. Kosmalska, 2019, s. 306).
3. Czynnikiem decydującym o pozytywnym lub negatywnym oddziaływaniu mediów na rodzinę jest kompetencja medialna rodziców i dzieci (por. Dyczewski, 2005, s. 239). W tym miejscu warto również podkreślić ważną rolę systemu edukacji, który przez swoich przedstawicieli (pedagogów, psychologów, wychowawców) może i powinien właściwie modelować postawy dzieci i młodzieży w tym zakresie. Edukacja medialna powinna być podjęta przez wszystkie instytucje, w których działaniu uczestniczy dziecko. Istotne jest kształtowanie umiejętności selekcji danych informacji przekazywanych za pośrednictwem mass mediów.
4. Najważniejszą rolę w relacji media–dziecko odgrywają rodzice. To na nich spoczywa obowiązek nadzorowania treści oglądanych/czytanych przez dzieci i młodzież, jak i czasu spędzanego przed mediami. Ważne jest więc wyraźne określenie przez rodziców czasu i miejsca korzystania z mediów, jak również wytyczenie przestrzeni ich pozbawionej. Rodzice są bowiem odpowiedzialni za tworzenie codziennej rzeczywistości z odpowiednim wykorzystaniem mediów.
5. Świat kreowany w mediach często jest odrealniony, upozorowany, nierzeczywisty, brutalny (Krzesińska-Żach, 2005, s. 56). Rodzice powinni podejmować treści, do których dociera dziecko. Wówczas niekorzystne oddziaływanie mediów może zostać w znaczny sposób osłabione.
6. Rodzice powinni zapewnić dziecku celowy i indywidualny (spersonalizowany) dobór usług medialnych, tak aby był adekwatny do potrzeb i możliwości rozwojowych dziecka (por. Nowicka, 2019, s. 320).
7. Rodzice powinni dbać o czynności o charakterze tradycyjnym, a więc spędzanie czasu wolnego pozbawionego urządzeń elektronicznych, np. wspólne czytanie książek, spacer, zabawy ruchowe, rozmowa.
8. Dla pedagogów niezwykle istotne jest przyjęcie perspektywy socjalizacji w badaniach nad rolą środków masowego w kontekście przekazu norm i wartości społecznych (Kosmalska, 2019, s. 304).



## Bibliografia

- Błasiak A. (2009). *Aksjologiczne aspekty procesu wychowania. Wybrane zagadnienia*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Błasiak A. (2019). Narracje rodziców w przestrzeni mediów społecznościowych – zarys problematyki na przykładzie zjawiska sharentingu. *Biografistyka Pedagogiczna*, 4, 1.
- Brosh A. (2017). Sharenting – nowy wymiar rodzicielstwa?. W: H. Krauze-Sikorska, M. Klinowski (red.), *Świat małego dziecka. Przestrzeń instytucji, cyberprzestrzeń i inne przestrzenie dzieciństwa*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Delmanowicz G. (2009). Formacja do dojrzałego korzystania z Internetu jako wyzwanie dla życia rodzinnego. *Studia nad Rodziną*, 12/1–2 (22–23).
- Dyczewski L. (2005). Więź rodzinna a media elektroniczne. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 67 (1).
- Ejsmont M., Kosmalska B. (2005). *Media, wartości, wychowanie*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
- Gajewski M. (2009). Brutalne gry komputerowe w życiu dzieci i młodzieży. W: B. Szmigielska (red.), *Psychologiczne konteksty Internetu*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Halne P. (1997). *Siła manipulacji*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”.
- Izdebska J. (1996). *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*. Gdańsk: Wydawnictwo Trans Humana.
- Jaszczak A. (2009). Poczucie uzależnienia od Internetu a poczucie kontroli u adolescentów. W: B. Szmigielska (red.), *Psychologiczne konteksty Internetu*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Jędrzejo M. (2008). *Zabijanie jako zabawa – na przykładzie gier komputerowych i sieciowych*. W: T. Lewowicki, B. Siemieniecki (red.), *Media w edukacji – szanse i zagrożenia*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Juszczyk S. (2000). *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kosmalska B. (2019). Edukacja medialna w rodzinie. *Studia Edukacyjne*, 53.
- Krzysińska-Żach B. (2005). Dziecko i media elektroniczne. Nowy wymiar dzieciństwa. W: J. Izdebska, T. Sosnowski (red.), *Telewizja i inne mass media w życiu dziecka – wyzwaniem dla edukacji medialnej*, t. 1. Białystok: Wydawnictwo Trans Humana.
- Lepa A. (1995). *Świat manipulacji*. Częstochowa: Wydawnictwo Tygodnika Katolickiego „Niedziela”.
- Lepa A. (1994). *Świat propagandy*. Częstochowa: Wydawnictwo Tygodnika Katolickiego „Niedziela”.

- Majkowski W. (2008). Etos rodziny a postmodernistyczna filozofia. W: W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształt rodziny współczesnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Musioł M. (2013). *Pedagogizacja medialna rodziny. Zakres – uwarunkowania – dylematy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Nowicka E. (2019). *Edukacja medialna w rodzinie a zapobieganie zagrożeniom medialnym*. Dyskursy Młodych Andragogów.
- Obuchowski K. (2001). *Człowiek, dążenia, sens: myśli wybrane*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej.
- Skreczko A. (2008). Manipulacja słowem w problematyce rodzinnej. *Studia nad Rodziną*, 12/1–2 (22–23).
- Sokołowski M. (2008). Nuda, ułuda i stereotyp. Młodzież wobec reklamy. W: T. Lewowicki, B. Siemieniecki (red.), *Media w edukacji – szanse i zagrożenia*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Szulich-Kałuża J. (2007). Media jako czynnik kształtujący model małżeństwa i rodziny. W: L. Dyczewski (red.), *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Szulich-Kałuża J. (2016). Społeczne uwarunkowania edukacji medialnej w rodzinie. *Journal of Modern Science*, 1/28.